

prof. dr hab. Janusz Gierszewski  
Instytut Bezpieczeństwa i Socjologii  
Uniwersytet Pomorski w Słupsku

**Recenzja osiągnięcia naukowego i aktywności naukowej  
dra Adriana MITRĘGI  
w postępowaniu habilitacyjnym  
(w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie)**

**1. Podstawy formalne recenzji**

W oparciu o Uchwałę Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie Akademii WSB (nr 05/2023/2024) z dnia 14 listopada 2023 r. roku przedstawiam recenzję osiągnięć i aktywności naukowej Pana dra Adriana Mitręgi w przewodzie o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

Oceniając dorobek i osiągnięcia naukowe Habilitanta kierowałem się kryteriami zawartymi w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) oraz ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872, 2005.).

Zgodnie z tymi zapisami, aby uzyskać stopień doktora habilitowanego należy spełnić łącznie trzy warunki: 1) posiadać stopień doktora, 2) posiadać w dorobku osiągnięcie naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny (tu: nauki o bezpieczeństwie) oraz 3) wykazywać się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Jednocześnie oświadczam, że nie jestem współautorem żadnej z prac naukowych dra A. Mitręgi, nie prowadziliśmy wspólnych prac badawczych, nie byłem też recenzentem w procesach wydawniczych publikacji Habilitanta.

W tym miejscu pozostaje stwierdzić, że Habilitant spełnia pierwszy warunek: jest drem nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, a stopień ten uzyskał na Wydziale Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w 2015 r. Temat rozprawy doktorskiej: *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej Polskiej w świetle uwarunkowań gospodarczych i politycznych początku XXI*.

W dalszej części mojej recenzji odniosę się zatem do dwóch kolejnych punktów podlegających ocenie w przewodzie habilitacyjnym.

**2. Ocena osiągnięcia naukowego**

Jako podstawowe osiągnięcie naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o bezpieczeństwie, Habilitant wykazał jednoautorską monografię naukową: *Kultura strategiczna w prowadzeniu wojen hybrydowych*. Książka ta została wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w 2022 r. Wydawnictwo to znajduje się w *Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe* (l.p. 538; UIW 59100). Recenzentem wydawniczym monografii był prof. dr hab. Krzysztof Rokiciński z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Jest ona podsumowaniem wieloletnich badań Habilitanta, w tym prowadzonych w Zakładzie Studiów Strategicznych UJK. (*Autoreferat*, s. 2)

Monografia liczy 252 strony tekstu, w tym 26 stron bibliografii. Składa się ze wstępu, pięciu głównych rozdziałów (każdy rozpoczyna się wprowadzeniem, a kończy wnioskami) oraz zakończenia.

We *Wstępie* Autor lakonicznie nawiązał do imperialnych ambicji Rosji i konfrontacji Amerykanów z Chinami. (s. 9)

Rozprawa, jak deklaruje Autor, koncentruje się na pojęciu „kultury strategicznej w naukach o bezpieczeństwie” wykorzystywanej „przede wszystkim w kontekście dążenia do wyjaśnienia odrębnych zachowań państw poprzez odwołanie się do ich szczególnych właściwości strategicznych.” (s. 12)

W tym miejscu podkreślę dwie uwagi. Po pierwsze, koncepcja kultury strategicznej stanowi odpowiedź na potrzebę uwzględnienia subiektywnych czynników kształtujących politykę zagraniczną i bezpieczeństwo państwa i jest również w zainteresowaniu dyscyplin takich jak: stosunki międzynarodowe czy nauki o polityce i administracji. Po drugie, biorąc pod uwagę różne tradycje kulturowe państw, analiza kultury strategicznej może się okazać niezbędna dla pełnego zrozumienia prowadzenia wojen hybrydowych. A więc podjęcie zaproponowanego tematu również w naukach o bezpieczeństwie, których genezę można wprowadzić z nauk wojskowych, uznaję za właściwe.

Metodologia badań w naukach o bezpieczeństwie, jak i zapewne w innych dyscyplinach to rzecz kluczowa. Stanowi ona trzon, na którym osadza się wyniki badań, wykorzystuje do odpowiedzi na postawione pytania badawcze, umożliwia zweryfikowanie sformułowanych hipotez czy sprawdza użyteczność teorii.

Problem badawczy sformułowano początkowo następująco: „w jaki sposób czynniki kultury strategicznej mogą zostać wykorzystane w celu prowadzenia wojny hybrydowej, a także jak owe czynniki wpływają na tworzenie kontrstrategii wojny hybrydowej.” (s. 13)

Natomiast w dalszej części *Wstępu*, główny problem badawczy, „przyjął postać następującego pytania: W jakim zakresie składniki kultury strategicznej wpływają na opracowane przez państwa strategie prowadzenia wojny hybrydowej oraz metody im przeciwdziałające? (s. 14, *Autoreferat*, s. 4)

W ten sposób Autor poszerzył przedmiot badań tj. „prowadzenie wojen” o metody przeciwdziałania wojnom („kontrstrategie” - zob. *Monografia*, rozdział 4. czy raczej strategie przeciwdziałania wojnom hybrydowym).

Habilitant sprecyzował problem główny w pytaniach szczegółowych, które korespondują z tytułami rozdziałów pracy a mianowicie:

- „- Jakie są podstawy teoretyczne kultury strategicznej?
- Jaka jest istota wojny hybrydowej?
- W jaki sposób ewoluje strategia wojen hybrydowych?
- W jakich kierunkach rozwijają się metody przeciwdziałania wojnom hybrydowym?
- W jaki sposób państwa traktują podstawowe czynniki kultury strategicznej w celu osiągnięcia asymetrycznej przewagi w kształtowaniu współczesnego i przyszłego środowiska bezpieczeństwa?” (s. 14)

Habilitant formułuje interesujące problemy badawcze o charakterze stosunkowo nowym i otwartym w aspekcie naukowym, które sytuują badania w typie podstawowym tj. wzbogacającym wiedzę z określonej dyscypliny. Badania podstawowe, charakteryzują się przede wszystkim tym, że ich głównym celem jest zdobywanie wiedzy na temat fundamentalnych zjawisk, prawidłowości i teorii, niekoniecznie mających bezpośrednio zastosowanie praktyczne. Punktem wyjścia jest postawienie nowego problemu na podstawie przeprowadzonej kwerendy literatury.

Przyjęta hipoteza ma charakter tezy (a w zasadzie definicji), która zakłada, że: „W konfliktach hybrydowych głównym celem jest osłabienie pozycji państwa, skłonienie go do wykonania woli politycznej, przejęcie kontroli nad społeczeństwem, wpływanie

na mentalność osób odpowiedzialnych za podejmowanie ważnych decyzji w państwie. Agresor realizuje powyższe poprzez użycie miękkiej i twardej siły wynikającej z kultury strategicznej, która ewoluuje wraz ze zmianą środowiska bezpieczeństwa i przyczynia się do ustanowienia oraz ukształtowania podstaw teoretycznych i praktycznych paradygmatów wojny i konfliktu. Wykorzystuje również teorię kultury strategicznej państwa atakowanego w celu zdiagnozowania słabych i mocnych stron, które mogą stać się celem ataku przy użyciu środków zarówno militarnych, jak i pozamilitarnych.” (*Monografia*, s. 14)

Hipoteza jest przypuszczeniem co do istnienia pewnych zależności. We współczesnej metodologii hipotezą jest każda zakładana odpowiedź na postawione pytanie, która oznacza przewidywanie w obszarze związku zmiennych. Jest to przypuszczenie formułowane do pytań korelacyjnych. Tymczasem hipoteza przyjęta do głównego problemu badawczego wywołuje pytanie, gdzie jest relacja pomiędzy zmiennymi i jakie przyjęto wskaźniki? Jest to hipoteza oczywista, ponieważ koncentruje się na pytaniu: Co jest głównym celem konfliktów hybrydowych. Odpowiada: „W konfliktach hybrydowych głównym celem jest osłabienie pozycji państwa...”. Jest to raczej teza, która wymaga udowodnienia, a nie weryfikacji. Trudno założyć, że celem wojny hybrydowej nie jest osłabienie pozycji atakowanego państwa i osiągnięcie przewagi poprzez wykorzystanie różnorodnych środków, taktyk i strategii wynikających m. in. z kultury strategicznej. Hipoteza powinna zawierać przypuszczenie o określonych związkach i zależnościach. A przecież problem główny dotyczy pytania o składniki kultury strategicznej i ich wpływu na opracowanie strategii prowadzenia wojen hybrydowych. Jakimi wskaźnikami (ilościowymi) można opisać wykorzystanie teorii kultury strategicznej w zdiagnozowaniu mocnych i słabych stron przeciwnika. Zakładam, że im większe „wykorzystanie” tym lepsze „zdiagnozowanie”. Wskaźniki pozwalają na kwantyfikację zmiennych badawczych, co ułatwia analizę danych, porównania między grupami oraz ocenę wpływu czynników na badane zjawisko.

W tym miejscu podkreślę kolejne trzy uwagi. Po pierwsze, badania w strategii jakościowej, a taki charakter ma recenzowana praca, chociaż wprowadzenie „wpływu” w problemie głównym sugeruje coś przeciwnego, niekoniecznie muszą obejmować konstruowanie formalnych hipotez w sposób charakterystyczny dla badań ilościowych. W strategii jakościowej, istotą jest zazwyczaj zgłębianie złożonych kontekstów oraz koncentracja na jakościowych aspektach uzyskanych danych ze źródeł wtórnych. Jednakże, to nie oznacza, że w badaniach jakościowych nie ma miejsca dla pewnej formy hipotez czy wnioskowania. W strategii jakościowej, zamiast konkretnych hipotez, badacze często formułują pytania badawcze, które kierują ich eksploracją. Są to pytania, które skupiają się na zrozumieniu procesów, mechanizmów działania, lub związanych z kontekstem zjawisk. Po drugie, w kontekście przyjętej naukowej hipotezy, należało wskazać składniki kultury strategicznej, które odgrywają kluczową rolę w opracowaniu strategii prowadzenia wojen hybrydowych. Rola zmiennych w hipotezie naukowej polega na precyzyjnym określeniu, co jest badane, jakie są zakładane związki między zmiennymi oraz jakie są oczekiwane rezultaty badania. To właśnie poprzez czytelne określenie zmiennych hipoteza staje się falsyfikowalna i prowadzi do uzyskania obiektywnych wyników. Po trzecie, hipotezę należy osadzić w istniejących teoriach (konstruktywistycznych? interpretawistycznych?) i wynikach dotychczasowych badań. Ciekawym poznawczo problemem szczegółowym byłaby odpowiedź na pytanie: jak wojny hybrydowe wpływają na koncepcję równowagi sił, uwzględniając trzy generacje badań nad kulturą strategiczną. (Zob. A. I. Johnstone, “Thinking about Strategic Culture”, “International Security” 1995, vol. 19, no 4, s. 36–43, praca pominięta w bibliografii). Sama koncepcja wojny hybrydowej jest nowym podejściem w nauce o konfliktach zbrojnych czy też - szerzej - studiach strategicznych. Taka refleksja pozwala na lepsze zrozumienie intencji badacza tj. czy bada kulturę strategiczną czy dorobek studiów strategicznych w kontekście wojen hybrydowych. Kultura strategiczna narodziła się przecież na gruncie studiów

strategicznych. W mojej subiektywnej opinii, teorie kultury strategicznej skupiają się na badaniu wartości, przekonań, norm i praktyk oraz sposobu osiągania celów wynikających z interesów państwa i przyjętych strategii uwzględniających kontekst kulturowy. Twórca pojęcia "kultura strategiczna" – Jack Snyder (Zob. "Myths of Empire: Domestic Politics and International Ambition.", Ithaca: Cornell University Press, 1991, publikacja pominięta w rozprawie) – uznaje, że różnice kulturowe między państwami są kluczowe dla zrozumienia konfliktów międzynarodowych. Państwa o odmiennych kulturach strategicznych mogą interpretować te same wydarzenia w inny sposób. Natomiast Reyes Cole, zauważa, że takie koncepcje, jak nieregularne działania zbrojne, wojna hybrydowa czy operacje kontrinsurekcyjne otacza „wojenna mgła słów”. (Zob. R. Cole, *Irregular threats, and challenges*, „Marine Corps Gazette”, 2010 r., nr 10, s. 80-81, publikacja pominięta w bibliografii). Natomiast studia strategiczne obejmują badanie procesów planowania strategicznego, analizy sytuacji strategicznej, zarządzania konfliktami, a także ocenę i rozwój zdolności strategicznych państwa. Mogą obejmować analizę doktryn wojskowych, polityki bezpieczeństwa, zarządzania ryzykiem strategicznym czy też strategii gospodarczej państw. Stąd rodzić się mogą pytania czy przywoływani w monografii: Sun Tzu czy Carl von Clausewitz są przedstawicielami studiów strategicznych czy kultury strategicznej? Trzeba mieć na uwadze, że specyfika osiągnięcia naukowego umieszcza przedmiot badań w niejednoznacznej przestrzeni dyscyplinarnej.

Habilitant przyjął, że: „Przedmiot badań wykracza poza zakres jednej dyscypliny naukowej, ponieważ zarówno pojęcie kultury strategicznej, jak i wojny hybrydowej łączy podejścia historyczne, geograficzne, antropologiczne, ekonomiczne, technologiczne, psychologiczne i socjologiczne. Z uwagi na to, że podjęta tematyka jest przedmiotem badań wielu przenikających się nauk, monografia ma charakter pracy interdyscyplinarnej i jest uzupełnieniem stanu badawczego dotyczącego kultury strategicznej i wojny hybrydowej, łącząc jednocześnie te dwa zjawiska.” (*Monografia*, s. 15)

To stwierdzenie wymusza podkreślenie kolejnych uwag. Po pierwsze przyjęcie charakteru interdyscyplinarnego badań oznacza, że badacz korzysta z metod, teorii i podejść z różnych dyscyplin nauki w celu kompleksowego zrozumienia danego problemu badawczego. Interdyscyplinarność jest podejściem, które przekracza tradycyjne granice jednej dyscypliny naukowej, integrując różne perspektywy i metody z dziedzin pokrewnych. W związku z tym należało nie tylko wskazać na dyscypliny z których wykorzystano teorie i metody, ale je nazwać i uzasadnić ich wybór. (s. 17) Po drugie należało uzasadnić, w jaki nowatorski sposób połączono pojęcia kultury i wojny (hybrydowej) w naukach o bezpieczeństwie. Kultura strategiczna wpływa na to, jak państwo identyfikuje cele wojenne, podejmuje decyzje dotyczące taktyk i strategii, a także determinuje ich adaptację w warunkach konfliktu. Jej badania oparte są na: konstruktywizmie, interpretatywizmie, post-strukturalizmie czy epifenomenalizmie. (zob. J. Glenn, "Realism versus Strategic Culture", "Competition and Collaboration", "International Studies Review" 2009, vol. 11, no 3, s. 530–531 praca pominięta w bibliografii). Część państw może kłaść nacisk na doktryny tradycyjne, podczas gdy inne preferują strategie hybrydowe. Warto byłoby szerzej przeanalizować na jakich teoriach oparte są badania strategiczne i wojen hybrydowych w naukach o bezpieczeństwie i jaki jest stan badań w tym obszarze.

Głównym celem badawczym było „wzbogacenie stanu wiedzy w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie w zakresie omawianego przedmiotu.” (*Monografia*, s. 17) Cel główny przyjął strukturę jednoelementową, gdyż pominął cele szczegółowe. Stawiane cele w pracy naukowej, a szczególnie w postępowaniu awansowym, mają szczególne znaczenie. Kształtują ramy teoretyczne problemu, profilują badania, rzutują na prowadzenie narracji i dobór metod badawczych. Wzbogacenie stanu wiedzy w dyscyplinie naukowej, oznacza zazwyczaj rozszerzenie i ulepszenie istniejącej bazy wiedzy. Jest to cel badawczy, który sugeruje, że

badanie ma na celu dostarczenie nowych informacji, wniosków lub perspektyw badawczych. W świetle postawionych problemów (szczególnie ostatniego), cel oceniam pozytywnie, chociaż brakuje mi określenia celów szczegółowych lub poznawczych i teoretycznych. Sposób jego sformułowania potwierdza, że badania mają charakter podstawowy.

W praktyce badawczej naukowcy prowadząc badania podstawowe często określają cele, które obejmują wkład w rozwinięcie danego obszaru (dziedzinie) wiedzy, a niekoniecznie w dyscyplinie naukowej. Analiza treści poszczególnych rozdziałów zapewne rozwieje wszystkie wątpliwości co do osiągnięcia tego celu, realizowanego na źródłach wtórnych. Jeszcze raz podkreślę, że w obowiązującej w Polsce klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych pole badawcze zasygnalizowane w temacie monografii jest nieostre, przynależne kilku dyscyplinom naukowym. Przyjęty cel niesie ze sobą konsekwencje i zobowiązania, w tym odwołania do dorobku nauk o bezpieczeństwie. (subiektywnie: J. Gierszewski, P. Tomaszewski, P. Siemiątkowski, *Eastern European perspective on Security Studies. Lessons from Poland*, "Journal of Modern Science" Tom 4/53/2023).

Praca dra A. Mitreği formułuje interesujący problem badawczy o charakterze stosunkowo nowym. Ma charakter problemu z zakresu badań podstawowych o szerokich możliwościach aplikacyjnych w formułowaniu wniosków i rekomendacji nie tylko ważnych dla praktyki, ale tożsamości nauk o bezpieczeństwie. Jest to ważny element oceny monografii w rozwój dyscypliny nauki o bezpieczeństwie.

Odpowiedzią na sformułowane problemy i cel jest struktura rozprawy oraz metodyka.

Habilitant stwierdza, że: „(...) tylko za pomocą heurystycznej intuicji możemy budować wizje dotyczące przyszłego środowiska bezpieczeństwa. Trzeba ponadto pamiętać, że zgłębianie tak wieloaspektowego problemu badawczego, jakim jest wpływ kultury strategicznej na sposób prowadzenia wojny hybrydowej, jest zadaniem tyleż ciekawym, ile wymagającym.” (s. 14)

W tym miejscu podkreślę kolejne uwagi. Po pierwsze, heurystyczna intuicja odnosi się do zdolności do szybkiego i intuicyjnego rozwiązywania problemów, często przy użyciu pewnych uproszczonych reguł myślowych zwanych heurystykami. Nazywane są również metodami twórczego rozwiązywania problemów. Heurystyki to strategie myślowe, które pozwalają na szybkie podejmowanie decyzji lub rozwiązywanie problemów, choć nie zawsze prowadzą do poprawnych wyników. Metoda heurystyczna to taki sposób myślenia i rozwiązywania problemów badawczych, w którym istotne jest poszukiwanie nowych faktów i związków między nimi, formułowanie nowych hipotez oraz odkrywanie nowych prawd. Natomiast heurystyczna intuicja obejmuje zdolność do intuicyjnego, automatycznego i czasem nietrafionego oceniania problemu na podstawie pewnych reguł czy doświadczenia. Przede wszystkim należało uzasadnić wybór tej metody i wykazać jej zasadność zastosowania. Po drugie, prognozowanie heurystyczne jest to przewidywanie nowych sekwencji rzeczywistości, które nie zawsze da się opisać za pomocą analizy. Nazywa się je intuicyjnymi, gdyż opierają się one na zdrowym rozsądku i wyobraźni człowieka. Nauki o bezpieczeństwie są naukami indukcyjnymi, a więc oparte powinny być na obserwacji i analizach danych. Do najbardziej znanych technik badawczych uznawanych za metody heurystyczne, należą m.in. burza mózgów oraz metoda delficka. Najprostszym przykładem tzw. twórczego myślenia, opartego na metodzie heurystycznej, jest po prostu rozmowa (wywiad) między osobami, pragnącymi wspólnie rozwiązać jakiś problem. W mojej ocenie Autor, powinien rozwiązanie problemu oprzeć również na opinii ekspertów (metodzie czy też technice wywiadu, burzy mózgów czy delfickiej). Nie dostrzegłem zastosowania tych metod w recenzowanej rozprawie.

Pomimo tych uwag, co do metodologii badań uznaję, że postawione przez Habilitanta pytania badawcze i cel są możliwe do zweryfikowania za pomocą krytycznej analizy piśmiennictwa i metod teoretycznych jak: analiza, synteza abstrahowanie itd., które nie zostały wymienione, a zastosowane.

We *Wstępie*, jak wspomniałem w recenzji, dokonano odwołania do wybranych przedstawicieli „(...) np. Colin S. Gray, Thomas J. Mahnken, Bernard Brodie czy Alastair I. Johnston (...)” (s. 11) ale nie wskazano na kluczową do rozwiązania problemu literaturę przedmiotu i aktualne ustalenia teoretyczne i metodologiczne badanego obszaru, w tym nauk o bezpieczeństwie. Jest to selektywna, być może intuicyjnie wybrana literatura oparta pojęcia związane z zagrożeniami hybrydowymi, konfliktem hybrydowym i wojną hybrydową. (s.10 - 11)

Mam świadomość, że nie istnieje „wiodąca” lista badaczy kultury strategicznej i wojen hybrydowych, ale subiektywnie zaproponowałbym krótkie nawiązanie do:

-Basil Liddel Hart, który sformułował tezę (w pracy: „The British Way in Warfare”), że Wielka Brytania poniosła w I wojnie światowej ogromne straty, gdyż odeszła od swego tradycyjnego sposobu prowadzenia wojny; Samuel Huntington: (dzieło: "Zderzenie cywilizacji"), który spopularyzował koncepcję konfliktów kulturowych, George Kennan (dzieło: "Długi Telegram z Moskwy"), który opisywał radzieckie zamiary i strategie oraz formułował koncepcję powstrzymywania (*containment*) czy wspomnianego w recenzji Jacka Snydera, który odnosił się wprost do kultury strategicznej w analizie „The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations” (dzieło przywołane w bibliografii).

Warto pamiętać, że badanie kultury strategicznej i wojen hybrydowych, to obszar wielodyscyplinarny. Autor w przypisie 4. przywołał literaturę polskojęzyczną, ale bez jej krytycznej analizy. (s. 15-16) Różni badacze mogą mieć różne podejścia do analizy tych zagadnień. Tym bardziej warto było uzasadnić dokonany wybór. Dlaczego Bernard Brodi, a nie George F. Kennan jest warty szczególnej uwagi we *Wstępie*?

Szkoda, że Autor nie rozwija myśli uzasadniając tezę, że: „Analiza wpływu kultury strategicznej na sposób prowadzenia wojny hybrydowej wobec ewolucji powyższych problemów wydaje się znacząca, brakuje bowiem tego typu odniesień w literaturze przedmiotu.” (s. 11) Sam wskazuje na obecność takich prac jak np. Frank Hoffman - "Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars" (2007); a ja dodałbym subiektywnie: William C. Martel - "Victory in War: Foundations of Modern Military Policy" (2007); Antulio J. Echevarria II - "Reconsidering the American Way of War: US Military Practice from the Revolution to Afghanistan" (2014); David E. Johnson - "Moral Imagination and Management Decision Making in Military Operations: Examining the US Military Strategy from Korea to Iraq" (2008) czy Roman Muzalevsky - "Hybrid Warfare and Its Metaphors" (2017). Obszar badawczy wpływu kultury strategicznej na prowadzenie wojen hybrydowych jest obszarem, który rozwija się wraz z rozwojem współczesnych konfliktów. Prace wymienionych autorów stanowią jedynie część szeroko zakrojonych badań nad tym zagadnieniem. Do analizy jest przecież wspomniany w recenzji dorobek trzech generacji studiów nad kulturą strategiczną.

Rozdział 1. zatytułowany jest „Kultura strategiczna w badaniach nad bezpieczeństwem.” Autor we wprowadzeniu przywołuje definicje i poglądy różnych naukowców na kwestię kultury. Wydaje się, że w odniesieniu do tematu monografii wprowadzenie powinno skupić się na kulturze strategicznej, ale nie zawsze tak jest. Już na początku przywołany jest Peter Drucker, który w mojej subiektywnej ocenie niewiele wniósł do kultury strategicznej ujętej w tytule pracy. (s. 19) Nie do końca mogę się zgodzić z tezą, że: „Wraz z przełomem XX i XXI w. zagadnienie kultury w naukach o bezpieczeństwie zaczęło odgrywać coraz większą rolę.” (s. 21) Przywołani Ulf Hannerz i Mahmood Mamdani nie są przedstawicielami nauk o bezpieczeństwie. Ulf Hannerz to szwedzki antropolog kultury, który zasłynął z badań nad globalizacją, diasporami i kulturami miejskimi. Mahmood Mamdani to ugandyjski historyk, socjolog i teoretyk polityczny, który skupił się na badaniach z zakresu polityki i historii Afryki, a także teorii postkolonialnej. Natomiast całkowicie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że: „Kultura strategiczna jako koncepcja, wpisuje się w konstruktywistyczną teorię bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych.” (s. 24) Z pewnością koncepcja

kultury strategicznej stanowi odejście od obiektywnych czynników kształtujących politykę bezpieczeństwa państwa na rzecz subiektywnych. Dlatego z uznaniem oceniam włączenie do analizy badaczy, takich jak: J. Snyder, C. S. Gray, M. Kozub, S. Jarmoszko czy A.I. Johnson. Uważam te analizy za wartość *per se*, ponieważ wskazują na wiedzę Autora i umiejętność syntezy wiedzy.

Cały rozdział ma charakter przeglądowny i jest próbą odpowiedzi na pierwszy problem szczegółowy: Jakie są podstawy teoretyczne kultury strategicznej?

Autor zaczyna od historycznego kontekstu rozwoju teorii kultury strategicznej, zwracając uwagę na kluczowe momenty, postacie i idee, które miały wpływ na jej kształtowanie. Podkreśla różnorodność podejść definicyjnych i teoretycznych. Analizuje ich główne założenia i implikacje dla kultury strategicznej. Uwzględnia różnice i związki pomiędzy kulturą bezpieczeństwa, wojny, pokoju i kulturą strategiczną. Jednak nie zawężyłbym kultury wojny do „przemocy zbrojnej jako szczególnego zjawiska cywilizacji, z ukształtowaniem aparatu pojęciowego, z analizą światopoglądowych problemów wojny i krytyczną analizą różnych jej interpretacji.” (s.38) Wojna jest zjawiskiem kulturowym i powinno się mówić raczej o kulturze wojennej. Z wojną związana jest cała sfera wyobrażeń i praktyk kulturowych, obejmujących tradycje, obrzędy, rytuały, obyczaje, prawa, język związany z grupą wojskowych. Kultura wojenna często promuje ideały heroizmu i męstwa. Bohaterowie wojenni, zwłaszcza ci odznaczający się wyjątkowym poświęceniem, stają się ważnymi postaciami w historii wojen. W analizach kultury pokoju (s. 40-42) subiektywnie brakuje mi przywołania dorobku Johana Galtunga, który wprowadził pojęcie „pokoju pozytywnego”, Johna Paula Lederacha, który opracował koncepcję „budowania pokoju przez pojednanie” czy Davida Adamsa, który przyczynił się do rozwijania teorii kultury pokoju i działań praktycznych w obszarze rozwiązywania konfliktów.

Za interesującą przyjmuję skrótową analizę kultury strategicznej: Chińskiej Republiki Ludowej, Rosji, Stanów Zjednoczonych oraz Polski.

W podrozdziale, o nieco polemicznym tytule, „Kultura strategiczna organizacji” za poprawną uznaję próbę charakterystyki kultury strategicznej Unii Europejskiej w kontekście wartości i kluczowych elementów składających się na kulturę strategiczną państw tworzących UE.

Zgłaszam zarazem uwagę, że brakuje wskazania kryterium wyodrębnienia składników kultury strategicznej analizowanych państw na podstawie przyjętych ram teoretycznych. Pozytywnie oceniam wiedzę i sposób narracji. Na kanwie tego rozdziału uważam, że rozważania w tym rozdziale są odpowiedzią na pierwszy problem badawczy i stworzyły wprowadzenie do następnego rozdziału.

Rozdział 2. nosi tytuł *Wojny hybrydowe — geneza, próba zdefiniowania*. Jak poprzedni rozdział rozpoczyna się wprowadzeniem. Wprowadzenie do rozdziału w pracy naukowej pełni kluczową rolę, ponieważ ma za zadanie zainteresować czytelnika, przedstawić kontekst badawczy i zarysować główne cele badawcze. Poprzedni kontekst tematyczny nawiązywał do Petera Druckera, a w tym Autor przywołał zdanie C. von Clausewitza o wojnie jako „kameleonie” i wskazał „sześć zmian”, które zaszły na skutek rozwoju koncepcji wojny hybrydowej względem tradycyjnej wojny. (s. 73)

Autor zgrabnie prowadzi narrację przez historię, wykazując ewolucję działań wojennych, które dzięki postępowi technologicznemu i zmieniającym się realiów geopolitycznych doprowadziły do powstania wojen hybrydowych.

Próba odpowiedzi na drugi problem badawczy jest ważnym i interesującym aspektem pracy.

W podrozdziale „wojny hybrydowe w ujęciu definicyjnym” Autor przywołuje wiele postaci nauki, wojska, polityki, którzy definiują pojęcie wojny hybrydowej. Obejmują one szeroki zakres działań militarystycznych, politycznych, gospodarczych, informacyjnych i cybernetycznych, zmierzających do osiągnięcia celów strategicznych. Szkoda tylko, że ich nie klasyfikuje np. na definicje (nurty) wojskowe, politologiczne czy strategiczne. Przykładowo

definicję Franka G. Hoffmana, który określił wojnę hybrydową jako kampanię, w której jeden z antagonistów wykorzystuje całkowity zakres swoich zdolności militarnych, gospodarczych, informacyjnych i politycznych, aby zyskać przewagę zaliczyłbym do definicji strategicznych lub koadaptacji i konwergencji. Te ostatnie definicje łączy dążenie stron konfliktu do zbliżenia stosowanych przez nich metod militarnych i pozamilitarnych w celu osiągnięcia względnie trwałej przewagi nad przeciwnikiem. (s. 80) Można było też przywołać definicje słownikowe. Etymologia terminu „hybrydowość” prowadzi do łacińskiego słowa hybryda, oznaczającego „mieszkańca”, osobnika powstałego ze skrzyżowania dwóch genetycznie różnych osobników, należących do różnych gatunków, odmian czy ras. (*Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 1980 r., s. 290) Problem wojen hybrydowych jest często opisywany w sposób „domyślny”, a nawet intuicyjny. W mojej ocenie, taki stan rzeczy utrudnia naukowe podejście do badań i analiz opartych na rygorystycznym metodologicznym. Jednak na kanwie literatury tego rozdziału uważam, że Autorowi udało się przezwyciężyć tę sytuację.

Kolejny podrozdział, czterostronicowy, poświęcony został zagrożeniom hybrydowym. Stanowi analizę współczesnych wyzwań bezpieczeństwa, wprowadzając czytelnika w złożony świat hybrydowych zagrożeń. Szkoda, że Autor nie podaje przykładów co do liczby zagrożeń hybrydowych, takich jak: cyberataki, dezinformacja, destabilizacja gospodarki oraz manipulacja polityczna. To kompleksowe spojrzenie pozwoliłoby lepiej zrozumieć skalę problemu, zamiast przywoływać definicje zagrożeń hybrydowych. (s. 85-86) Oczywiście jest, że zagrożenia hybrydowe wymierzone są w newralgiczne i słabe punkty państwa atakowanego. Zdecydowanie bardziej wrażliwe na te ataki są kraje niestabilne, targane wewnętrznymi konfliktami i podziałami, często wynikającymi ze słabości rządów. Dodatkowo, niedostateczna edukacja medialna i szerzenie dezinformacji potęguje brak zaufania wobec państwa. Słaba odporność na cyberprzestępczość i zależność energetyczna oraz naciski ekonomiczne również zwiększają podatność państwa na ataki hybrydowe.

Autor koncentruje się na zagrożeniach hybrydowych, które mogą obejmować różne sfery. Szkoda, że Autor nie wskazał przykłady takich ataków. I tak organizacje terrorystyczne (takie jak Boko Haram, Al-Kaida na Półwyspie Arabskim czy ISIS) działają na terytoriach wielu krajów i stosują różnorodne narzędzia ekonomiczne, wojskowe i technologiczne, aby osiągnąć swoje cele polityczne. Ciekawym też przykładem byłoby przeanalizowanie tajnych operacji z wykorzystaniem przez Rosję sił specjalnych („zielonych ludzików”) i wojny informacyjnej na Ukrainie oraz w państwach europejskich. Można było też przywołać Raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący obronności państwa pt. „Przygotowanie państwa na zagrożenia związane z działaniami hybrydowymi” z 2022 r. (Nr ewid. 16/2023/P/22/029/KPB)

Następnie Autor przechodzi do analizy „cech wojny hybrydowej”. Wykazuje, że cechy wojny hybrydowej są złożone i obejmują różnorodne aspekty, łącząc elementy konwencjonalnych i asymetrycznych form konfliktu. Wykazuje, że ewolucja wojen hybrydowych obejmuje zmiany w charakterze, taktykach, strategiach oraz narzędziach używanych w tego rodzaju konfliktach. Ilustruje je przykładami. Jednym z takich przykładów jest analiza konfliktu Izraela z szyicką organizacją Hezbollah czy kampanii krymskiej. (s. 99-100)

Autor w trafny sposób zdefiniował wojny hybrydowe i ich genezę. Zaprezentowaną treść uważam za spójną merytorycznie z dobrze dobraną literaturą.

Rozdział 3. nosi tytuł „Strategia prowadzenia wojen hybrydowych”. Autor przedstawia kompleksową perspektywę analityczną, uwzględniając definicje, ewolucję, obszary działań oraz modele strategiczne, co sprawia, że tekst staje się wartościowym źródłem wiedzy na ten temat.

Na początku podrozdziału pt.: „Strategia – geneza, definicje, istota pojęcia” Autor stwierdził, że: „Strategię najlepiej opisał emerytowany pułkownik armii USA Arthur Lykke.” (s. 107) Z tym stwierdzeniem można polemizować, przywołując koncepcje Sun Tzu, Carla von Clausewitza czy B. H. Liddella Harta.



W genezie tego pojęcia warto było wspomnieć, że "strategia" ma swoje korzenie w starożytnej Grecji. Pochodzi ono od greckiego słowa "strategos", które oznaczało dowódcę armii. W czasach starożytnych strategia była związana z planowaniem i kierowaniem działaniami militarnymi, ale z czasem ewoluowała, obejmując również szersze konteksty, takie jak polityka czy biznes. Arystoteles używał tego terminu, aby opisać umiejętność dowódcy w kierowaniu armią. W miarę rozwoju społeczeństw, pojęcie strategii zaczęło obejmować nie tylko aspekty militarne, ale także polityczne. W XIX wieku, słowo "strategia" zaczęło być używane w znaczeniu ogólnym, opisując planowanie i osiąganie celów w różnych dziedzinach życia, również w biznesie. Autor przyjął, że: „strategia wojskowa skupia się na stosowaniu zorganizowanej przemocy lub groźeniu jej użyciem do osiągnięcia celów politycznych.” (s. 109) Istotą strategii jest planowanie, obejmujące określanie celów i wybieranie najlepszych środków do ich osiągnięcia w dłuższej perspektywie czasowej. Pojęcie strategii jest zatem dynamiczne i wielowymiarowe z uwagi na zmieniające się warunki, konteksty oraz wyzwania. Autor przywołuje koncepcje: Sun Tzu, Tukidydesa, Niccolò Machiavellego, Carla von Clausewitza, Ferdinanda Focha czy A. Beaufre.

Podrozdział „Obszary wojen hybrydowych” stanowi kompleksowe i aktualne studium, które przynosi cenną wiedzę na temat wielowymiarowej natury tego rodzaju wojen. Autor skupia się na identyfikacji, analizie i zrozumieniu różnych płaszczyzn działań, które kształtują współczesne wojny hybrydowe. Zaprezentował subiektywną klasyfikację wyróżniając następujące obszary: polityczny, dyplomację, militarny, społeczny, gospodarkę, cybernetyczny, informacyjny. Taka klasyfikacja rodzi pytania o kryteria tego podziału. Autor twierdzi, że: „Elementem politycznym w procesie stosowania wojny hybrydowej może stać się ponadto wprowadzenie agentów do struktur władzy oddziałującej na życie polityczne państwa zaatakowanego.” (s. 118-119) Taki rodzaj utajnionej agentury (wprowadzonej lub „pozyskanej”) znany jest od tysięcy lat. Współcześnie nazywany jest agenturą wpływu. Nie jestem przekonany, że jest to klasyczny przykład na strategię prowadzenia wojen hybrydowych. Wpływ na procesy polityczne, w tym manipulowanie wyborami, finansowanie partii politycznych, tworzenie sojuszków lub dezintegrowanie struktur politycznych dla osiągnięcia własnych celów, w mojej ocenie nie jest wyłączną domeną wojny hybrydowej. Wojny nowej generacji, w tym hybrydowe, wykorzystują nowe formy i metody walki głównie dzięki nowym technologiom. Dążą do synchronizowania instrumentów oddziaływania politycznego, ekonomicznego, informacyjnego i militarnego oddziaływania, a nie tylko pojedynczego wykorzystania wskazanej metody.

Autor twierdzi, że: „Dyplomacja odgrywa szczególną rolę w utrzymaniu stabilności strategicznej, którą opracowuje się własnymi metodami i środkami nie tylko w celu wdrożenia rozwiązań polityki zagranicznej, lecz także aktywnego ich kształtowania w kierunku zachowania tej stabilności” (s. 121) Dyplomacja w pewnym uproszczeniu to synonim polityki zagranicznej. Istnieje też pojęcie dyplomacji wojskowej (a także obronnej). Wyodrębnienie jej stanowi konsekwencją specjalizacji instrumentów polityki zagranicznej państwa. Wynika z poszukiwania równowagi między sprzecznymi celami polityki. Dyplomacja oparta jest raczej na unikaniu użycia siły, a dyplomacja wojskowa tradycyjnie wiąże się z jej użyciem lub demonstracją siły.

Twierdzenie, że: „Związek Radziecki wykorzystał hybrydową doktrynę wojenną do interwencji na Węgrzech w 1956 r. i Czechosłowacji w 1968 r.” (s. 123) wymaga szerszego uzasadnienia. W tym celu można było oprzeć się na analizie „wojen buntowniczych” Jewgienija Messnera. Jeżeli przyjąć, że: „Wszechobecne cyberzagrożenia o charakterze transgranicznym mogą także służyć pozyskiwaniu informacji oraz pewnego rodzaju destabilizacji politycznej, gospodarczej czy wywołaniu niezadowolenia społeczne” (s. 132), to rodzi się ponownie pytanie, jakie było kryterium wyodrębnienia obszarów wojny hybrydowej. Wymiar cybernetyczny można odnieść do obszaru politycznego, gospodarczego i społecznego. A może należało sięgnąć do dorobku

szkoły kopenhaskiej i sektorów bezpieczeństwa państwa poszerzając je jeszcze o wymiary cybernetyczny i energetyczny?

Dziwić mogą stwierdzenia, że obiektami w wojnie informacyjnej są „różne segmenty ludności”, „poziom zabezpieczenia społecznego młodzieży”, „traktaty” itd. (s. 135) Wojna informacyjna obejmuje szereg działań, których celem jest wpływanie na przekazy i opinie społeczne, a tym samym zdobywanie strategicznej przewagi informacyjnej. W mojej subiektywnej ocenie dotyczy ona głównie: platform społecznościowych, stron internetowych instytucji rządowych, systemów telekomunikacyjnych, sieci komputerowych (cyberprzestrzeni), systemów informatycznych obrony narodowej i infrastruktury krytycznej. Ulrich Beck posłużył się terminem Micheala Ignatieffa „wojna wirtualna”. Wirtualność ma dla niego dwa znaczenia. Pierwsze odnosi się do strategii (działań sieciocentrycznych i redystrybucji ryzyka). Drugie odnosi się do oddziaływania mediów na społeczeństwo. W literaturze pojawiło się pojęcie „dywersji ideologicznej”, które oznacza odwrócenie uwagi społeczeństwa od wrogiej działalności, mającej na celu dokonanie rozkładu jego tradycji, w taki sposób, aby przyjęło wrogie treści, jako własne.

Kolejnym elementem analiz są „modele wojny hybrydowej”. Wojna hybrydowa, charakteryzuje się wykorzystaniem różnorodnych środków i metod, obejmuje też różne modele opracowane przez naukowców i analityków. Autor przywołał modele: matematyczny Władimira W. Karyakina; System Dynamics Johna A. Sokolowski i Catherine M. Banks czy koncepcyjny Erdala Cayirci i in. (s. 139-141) Prezentuje też kilka (autorskich?) prostych modeli. (s. 142-144).

W mojej ocenie mogły być przedmiotem szerszej analizy i podniosłyby wartość rozważań. Przykładowo przywołany:

„Model 1: 0 przedstawia obraźliwe działania hybrydowe prowadzone przez jeden ośrodek/partię przeciwko drugiemu; zwraca się uwagę na agresora, lecz także lekceważy się odpowiedź atakowanej partii:

- wariant 1: 0 (a), chaotyczne działania hybrydowe (brak koordynacji);
- wariant 1: 0 (b), skoordynowane (zsynchronizowane itp.) działania hybrydowe.” (s. 142)

W mojej ocenie można było poszerzyć pole analizy kultury strategicznej w prowadzeniu wojen hybrydowych poprzez autorskie modele i wykazać związek jak składniki kultury strategicznej wpływają na opracowane przez państwa strategie. Przykładowo:

Model 1:0, który przywołuje Autor, odnosi się do sytuacji, w której jeden podmiot prowadzi obraźliwe działania hybrydowe przeciwko drugiemu. Model ten zwraca uwagę na działania agresora, ale jednocześnie lekceważy odpowiedź atakowanej strony. W ramach tego modelu można wyróżnić dwa warianty:

Wariant 1:0 (a) - Ten wariant zakłada, że działania hybrydowe prowadzone przez agresora są chaotyczne i nieskoordynowane. Nie uwzględniają założeń kultury strategicznej. Oznacza to, że różne formy ataków (np. cyberatak, propaganda, destabilizacja) są realizowane bez jasnej strategii czy planu. Brak uwzględnienia kultury strategicznej może prowadzić do mniej skutecznych działań, a także utrudniać zrozumienie pełnego zakresu ataków przez społeczność strony atakowanej.

Wariant 1:0 (b) - W tym wariacie, działania hybrydowe są skoordynowane i zsynchronizowane. Uwzględniają znaczenie składników kultury strategicznej. Oznacza to, że agresor planuje i realizuje ataki w sposób zorganizowany, wykorzystując różne narzędzia i formy agresji wojny hybrydowej w spójny sposób. Skoordynowane działania hybrydowe w tym modelu mogą być bardziej efektywne, ponieważ umożliwiają agresorowi osiągnięcie konkretnych celów, ponieważ uwzględniają składniki kultury strategicznej.

Podsumowując, Model 1:0 skupia się na jednostronnym ataku hybrydowym, a jego warianty różnią się stopniem koordynacji i organizacji działań ze strony agresora, który bierze pod uwagę lub nie, znaczenie składników kultury strategicznej. Wariant 1:0 (a) podkreśla chaotyczne

działania, które nie uwzględniają składników kultury strategicznej, podczas gdy wariant 1:0 (b) zakłada skoordynowane podejście do prowadzenia wojny hybrydowej przez agresora z uwzględnieniem tych składników. Wykorzystanie składników kultury strategicznej w prowadzonej wojnie ze wskazaniem ośrodka koordynacji zwiększa osiągnięcie zakładanych celów przez agresora.

Oczywiście jest to tylko dygresja recenzenta, który uległ pokusie analizy zaprezentowanego przez Autora modelu, nawiązując do głównego problemu.

Zaprezentowane rozważania w tym rozdziale są precyzyjne, wartościowe poznawczo. Przeprowadzona dyskusja jest interesująca, a przegląd literatury prezentuje się rzetelnie.

Rozdział 4. nosi tytuł „Kontrstrategia w wojnie hybrydowej”. Przeciwdziałanie wojnom hybrydowym wymaga złożonych strategii, które uwzględniają różnorodne aspekty konfliktów hybrydowych. Rozdział zaczyna się od analizy stanu badań. Szkoda, że nie uzasadnia czy kontrstrategia jest pojęciem tożsamym ze strategią przeciwdziałania. Po jego lekturze nie do końca jestem przekonany czy na pewno dotyczy stanu badań nad przeciwdziałaniem zagrożeniom hybrydowym. Trudno mi zakwalifikować do nich takie stwierdzenia: „Zachodni decydenci często używali terminu „wojna hybrydowa” w odniesieniu do współczesnych zagrożeń oraz wyzwani bezpieczeństwa. Te obawy zostały również powtórzone przez zachodnie media.” (s. 157), „(...) wezwano państwa członkowskie UE do rozważenia utworzenia European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats – Hybrid CoE (...) W lipcu 2016 r. w Warszawie sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg oraz przewodniczący Komisji Europejskiej i Rady Jean-Claude Juncker i Donald Tusk podpisali deklarację ze „wspólnym zestawem propozycji (...) itp. (s. 158) Takie analizy mają charakter politologiczny. Kolejny podrozdział dotyczy „przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym w wybranych domenach”. Autor nie precyzuje jak rozumie pojęcie „domeny”. Wg SJP oznacza „zakres zainteresowań lub działalności jakiejś osoby, instytucji lub dziedziny wiedzy.” Wyróżnione zostały w paragrafach: dyplomatyczna, informacyjna, cybernetyczna, wojskowa, ekonomiczna oraz prawna. Tym samym nawiązuje do analiz z rozdziału 3. – „obszarów wojen hybrydowych”.

Treść tego rozdziału, chociaż interesująca poznawczo, wzbudza pewne zastrzeżenia. W mojej ocenie nie do końca odpowiada na pytanie: W jakich kierunkach rozwijają się metody przeciwdziałania wojnom hybrydowym? Z pewnością należy w większym stopniu przeanalizować skuteczność metod zmierzających do promowania edukacji w zakresie identyfikacji zagrożeń wynikających z wojen hybrydowych, a także rozwijanie świadomości społeczeństwa na temat działań podejmowanych przez agresorów.

Ostatni w książce rozdział 5. „Wybrane składniki kultury strategicznej w prowadzeniu wojen hybrydowych, służy przede wszystkim udzieleniu odpowiedzi na pytanie: W jaki sposób państwa traktują podstawowe czynniki kultury strategicznej w celu osiągnięcia asymetrycznej przewagi w kształtowaniu współczesnego i przyszłego środowiska bezpieczeństwa?” Analizom poddano takie kategorie jak: geografia i polityka, historia i tożsamość narodowa, kultura polityczna, system społeczno- gospodarczy, religia jako element bezpieczeństwa, rozwój technologiczny oraz oddziaływania psychologicznego.

Autor trafnie analizuje wpływ geografii na strategię państw, jednocześnie podkreślając rolę warunków geograficznych, klimatu (s. 187-188), czynników kulturowych (s. 189) itd. w kształtowaniu działań w obszarze wojen hybrydowych. Autor twierdzi, że: (...) geografia, która wcześniej stanowiła użyteczną przewagę strategiczną dla krajów wyspiarskich, jest mniejszym atutem w obliczu technologii XXI w., które są „agnostyczne” w kwestii odległości i domeny.” (s. 191)

Analiza kultury politycznej podkreśla ich znaczenie na podejmowanie decyzji strategicznych w kontekście działań hybrydowych. Niektóre tezy w tym rozdziale wymagają szerszego kontekstu. Przykładowo, Autor twierdzi, że: „Realści i inni przedstawiciele teorii *second*

*image reversed* (drugie podejście obrazowe stwierdza, że zachowanie państwa jest kształtowane przez charakter jego polityki wewnętrznej) przypisują kulturze politycznej i tożsamości status zjawiska wtórnego." (s. 198) Otóż teoria "second image reversed" (drugi obraz odwrócony), to koncepcja teoretyczna w naukach stosunków międzynarodowych, która zakłada, że relacja między sferą wewnętrzną i zewnętrzną państwa została ujęta we wzajemnych zależnościach. Peter Gourevitch twierdził, że sfera wewnątrzpaństwowa i wszystko, co ją konstytuuje, kształtuje się pod wpływem czynników lokalnych, ale w warunkach rosnącej współzależności rośnie ranga uwarunkowań zewnętrznych. (Zob. P. Gourevitch, *The second image reversed: The international sources of domestic politics*, „International Organization” 1978, nr 4, s. 881–912). W mojej ocenie, jest to koncepcja wynikająca raczej z teorii liberalnej, a nie realizmu. Realisci uważali, że sfera wewnętrzna jest niezmienna i poddaje się nieznacznym zmianom środowiska międzynarodowego. Wg tej koncepcji państwa działają zgodnie z zasadami racjonalności w celu maksymalizacji korzyści. Autor stwierdza, że „W koncepcji wojny hybrydowej mapa energetyczna została zinstrumentalizowana. Jest wykorzystywana, obok konwencjonalnych metod jako broń wojenna.” (s. 202) Po pierwsze, Autor nie wyjaśnia co znaczy „mapa energetyczna” czy ma na myśli mapę sieci elektroenergetycznej czy bezpieczeństwo energetyczne w czasach wojny hybrydowej. Po drugie o jakie zinstrumentalizowanie chodzi. Agencje wywiadu gospodarczego mogą korzystać z map energetycznych do monitorowania aktywności konkurencyjnych państw, analizując ich zdolności do produkcji, przechowywania i przesyłania energii. Po trzecie, na czym polega ich niekonwencjonalność. Wojny hybrydowe, jak wielokrotnie wykazał Autor, charakteryzują się wykorzystaniem różnych narzędzi i działań, zarówno militarnych, jak i cywilnych, aby osiągnąć cele strategiczne. Tych wątpliwości nie rozwiewa kolejne zdanie: „Podczas gdy Rosja korzysta na dostawach ropy naftowej i gazu ziemnego swoim klientom, USA przeciwnie, starają się uniemożliwić Rosji eksport źródeł energii.” (s. 202)

Kolejny paragraf nosi tytuł: „Religia jako element bezpieczeństwa.” W tym miejscu można zadać pytania czy odpowiada on na pytanie problemowe tj. czy chodzi o analizy „elementów bezpieczeństwa” czy składniki kultury strategicznej. Jeżeli tak, to należało wykazać, że religia jest elementem kultury strategicznej i jest wykorzystywana w wojnie hybrydowej. Pojęcie religii jako elementu wojny hybrydowej jest złożone i może być analizowane z różnych perspektyw. Autorzy z dziedziny studiów nad wojnami hybrydowymi, uwzględniają aspekty religijne jako jedno z wielu narzędzi wykorzystywanych w takich konfliktach. Tylko to należało wykazać w analizach prac przywołanych autorów.

Autor słusznie zauważa, że: „Wojna psychologiczna to zatem walka między państwami i ich siłami zbrojnymi o osiągnięcie przewagi w sferze psychologicznej i duchowej, a także przekształcenie uzyskanej przewagi w argument decydujący o zwycięstwie nad wrogiem.” (s. 218) Wojna psychologiczna i wojna hybrydowa to dwa różne koncepcje, choć czasami mogą występować wspólnie w kontekście działań. W mojej ocenie należało w analizach bardziej skupić się na wykorzystaniu narzędzia psychologicznych (propagandy, manipulacji i dezinformacji) w działaniach hybrydowych niż obszarach wojny psychologicznej.

Pracę zamyka *Zakończenie* (choć pewnie trafniej byłoby je nazwać *Podsumowaniem*), które zawiera syntetyczne zebranie najważniejszych wniosków. Autor wskazuje tu przede wszystkim na to, iż kultura strategiczna „nabiera coraz większego znaczenia”. (s.223) Wskazuje on również, iż jej kształt to także efekt „lepszego zrozumienia przeciwnika”. Nie jest to bowiem proces czynienia kultury strategicznej bardziej inkluzyjnej, włączającej, czy raczej „dopasowującej” do kultury strategicznej. (s. 225). Taka konkluzja jest też, moim zdaniem, kwintesencją wniosków pracy dra Adriana Mitreği. (s. 9-10)

Monografię uznaję za pracę wartościową, która wzbogaca dorobek nauk o bezpieczeństwie. Autor postawił wiele ważnych i trudnych pytań, na które starał się sformułować pogłębione odpowiedzi w oparciu o źródła wtórne. Z pewnością zachęca do

dalszej, pogłębionej dyskusji. Wartość recenzowanej rozprawy polega przede wszystkim na tym, iż dostarcza ona bardzo kompleksowej rekonstrukcji procesu formułowania kultury strategicznej w perspektywie prowadzenia wojen hybrydowych.

W mojej ocenie, głównym źródłem weryfikacji hipotezy są źródła wtórne analizowane krytyczną analizą piśmiennictwa.

Przedstawiona jako osiągnięcie naukowe monografia jest pozycją z obszaru kultury strategicznej i wojen hybrydowych. Kultura strategiczna odnosi się do zestawu wartości, norm, przekonań i postaw, które kształtują decyzje strategiczne również o znaczeniu hybrydowym. Wojna hybrydowa to złożony i wielowymiarowy rodzaj konfliktu, w którym strony wykorzystują różne formy działania - militarne i niemilitarne. Wojna hybrydowa charakteryzuje się brakiem jednoznacznego podziału między sferą cywilną a militarną oraz wykorzystaniem różnorodnych narzędzi, które mają wpłynąć na różne obszary: społeczne, gospodarcze czy polityczne. Związek między kulturą strategiczną a wojnami hybrydowymi może być złożony i wielowymiarowy. I to wykazał Autor w swojej monografii. W tym miejscu należy podkreślić, że jest to interdyscyplinarny obszar badań: nauk o stosunkach międzynarodowych, nauk o polityce i administracji oraz nauk o bezpieczeństwie. Nie mam wątpliwości co do tego, że recenzowaną monografię można uznać za osiągnięcie, które może być przypisane do dyscypliny nauki o bezpieczeństwie z uwzględnieniem jego wielodyscyplinarnego charakteru.

Problem badawczy: W jakim zakresie składniki kultury strategicznej wpływają na opracowane przez państwa strategie prowadzenia wojny hybrydowej oraz metody im przeciwdziałające? mógłby zostać potraktowany jako dotyczący wyłącznie dyscypliny nauk o bezpieczeństwie, z zaznaczeniem, że odpowiedź na to pytanie byłaby stawiana w oparciu o dorobek (i metodologię) mieszczą się wyłącznie w zakresie dyscypliny nauki o bezpieczeństwie. Uważam jednak, że do końca tak się nie stało, co jest zrozumiałe z uwagi na specyfikę wyodrębniania się tej dyscypliny w Polsce.

Jeżeli chodzi o najistotniejszą część pracy badawczej, czyli weryfikację hipotezy i udzielenie odpowiedzi na pytania badawcze, to Autor odnosi się do poszczególnych kwestii w treści poszczególnych rozdziałów i przedstawia odpowiedzi oraz argumentację. Chociaż miejscami mam wrażenie, że Habilitant traci z oczu tę perspektywę. Stwierdza w zakończeniu, że: „Podsumowując rozważania na temat roli kultury strategicznej w prowadzeniu wojen hybrydowych, należy stwierdzić, że współczesne rozumienie kultury strategicznej wykracza poza ramy stricte wojskowe, ponieważ także obszary pozamilitarne nabierają coraz większego znaczenia we współczesnym środowisku bezpieczeństwa, a sama kwestia użycia siły, zarówno twardej, jak i miękkiej, jest kształtowana przez czynniki, które w istocie kształtują kulturę strategiczną i doskonale komponują się w strategię prowadzenia wojen hybrydowych.” (s. 226). Tę moją wątpliwość ostatecznie rozwiewa *Autoreferat* i treści w nim zawarte na s. 5 – 7.

Sposób rozwiązywania problemów naukowych oraz weryfikacja hipotezy pozostawia pewien niedosyt. Są to uchybienia subiektywnie dostrzeżone przez recenzenta, który dostrzega je w kilku obszarach.

Po pierwsze, dobór obszarów analitycznych jest zawsze indywidualną decyzją badacza, wypadkową jego naukowego temperamentu oraz charakteru materiału, na którym się pracuje. Natomiast, w mojej ocenie, weryfikacja hipotezy była oczywista i została już potwierdzona w różnych wcześniej prowadzonych badaniach, więc być może nie wymagała prowadzenia badań na poziomie osiągnięcia naukowego lub wymagała innego jej sformułowania. Jak wspomniałem w recenzji, w badaniach jakościowych zazwyczaj korzysta się z podejścia indukcyjnego, gdzie teoria kształtuje się na podstawie zebranych danych, a nie na odwrót, jak to ma miejsce w podejściu dedukcyjnym.

W badaniach jakościowych raczej mamy do czynienia z pytaniami badawczymi lub celami, które są bardziej otwarte i elastyczne niż sformułowane hipotezy. Hipoteza została postawiona przez Habilitanta w sposób trudno testowalny empirycznie. W mojej ocenie, biorąc pod uwagę charakter koncepcyjny rozprawy i wybór strategii jakościowej, można było pozostać przy pytaniach badawczych i sformułowanych na ich podstawie propozycjach teoretycznych.

Po drugie, hipoteza nie nawiązuje wprost do teorii naukowych. Chodzi np. o teorie klasyczne związane z bezpieczeństwem (realizmu, idealizmu, strukturalizmu itd.) czy nowego instytucjonalizmu, które można powiązać z instytucjonalizacją bezpieczeństwa. Autor założył, że: „Kierunki badań nad kulturą strategiczną, istotne dla kształtowania się kumulatywnej wiedzy naukowej w tym zakresie, przypisuje się podejściu interpretatywistycznemu.” (*Autoreferat*, s. 3) Trzeba jednak pamiętać, że stanowisko interpretatywne nawiązuje do umiarkowanego konstruktywizmu. W pracy pojawiają się pojęcia, takie jak: obszary, zagrożenia i domeny. Uważam, że w warstwie teoriopoznawczej Autor nie do końca wykazał się udaną próbą zintegrowania dorobku nauk o bezpieczeństwie w zakresie środowiska bezpieczeństwa i składników kultury strategicznej w prowadzeniu wojen hybrydowych. Ponadto w warstwie metodycznej nie zarekomendował podejścia metodyczno-analitycznego dla badania obecnych i przyszłych wojen hybrydowych.

Po trzecie, praca ma zdecydowanie deskryptywny charakter. Jest w zasadzie interesującą relacją z analizowanych cudzych tekstów, więc trudno miejscami znaleźć oryginalny wkład myśli Autora. Na ich podstawie można stwierdzić, że Habilitant przeczytał wiele tekstów dot. kultury strategicznej i wojen hybrydowych i potrafi je umiejętnie zinterpretować. Brakuje mi „mocnego” autorskiego wkładu o charakterze teoriopoznawczym z zaznaczeniem znacznego wkładu w rozwój nauk o bezpieczeństwie.

Po czwarte, przegląd literatury, moim subiektywnym zdaniem, powinien pokazywać główne pytania teoretyczne i luki badawcze. Dyskusja z dotychczasowym dorobkiem kultury strategicznej i wojen hybrydowych w kontekście nauk o bezpieczeństwie powinna była pozwolić Autorowi na sformułowanie ciekawszych pytań badawczych oraz sformułowanie lub nie, hipotezy głównej. Stąd w mojej ocenie w dużej części są to rozważania, które można zakwalifikować do różnych dyscyplin naukowych, niekoniecznie nawiązujących do nauk o bezpieczeństwie. W głównej mierze chodzi o przyjęcie właściwej perspektywy badawczej kluczowej dla dorobku nauk o bezpieczeństwie.

Po piąte, badania oparte są na źródłach wtórnych, w których główną metodą jest krytyczna analiza piśmiennictwa, a w mniejszym stopniu analiza dokumentów czy danych statystycznych. Habilitant pomija metody jakościowe: sondażu diagnostycznego i deklarowanych metod heurystycznych, które można było przeprowadzić technikami: wywiadu, burzy mózgów i delfickiej. Dlatego za pewien niedostatek uważam brak liczniejszych i odważniejszych referencji dotyczących zagadnień związanych z kulturą strategiczną w powiązaniu z wojnami hybrydowymi. Takie wnioski można byłoby sformułować opierając się na źródłach pierwotnych przy uwzględnieniu np. metody studium przypadku.

Natomiast do najważniejszych zalet rozprawy zaliczam, interdyscyplinarne ujęcie problematyki. Tak obszerna analiza kultury strategicznej w kontekście prowadzenia wojen wymagała znaczącej pracy w zakresie selekcji materiałów i umiejętnego ich przedstawienia. Opis analizowanych zagadnień nie jest splotem i nadmiernie uproszczony.

Po drugie, praca zawiera interesującą prezentację różnych poglądów na temat kultury strategicznej i wojen hybrydowych, a wywody Autora są kompetentne i wartościowe pod względem poznawczym. Autora cechuje rzetelność pisarska, a prowadzona narracja jest jasna i przejrzysta.

Po trzecie, problemy badawcze i przyjęta hipoteza znalazła potwierdzenie w materiale źródłowym, a przeprowadzona analiza pozwoliła Autorowi na sformułowanie kilku istotnych

konkluzji. (s. 221-222) Świadczą one o zdolnościach analitycznych Habilitanta i znajomości prezentowanych zagadnień.

Po czwarte, praca jest interesująca i inspirująca. Wprowadza do nauk o bezpieczeństwie tematykę niezwykle potrzebną, systematycznie rozwijaną i wymagającą publicznej percepcji. Recenzowana monografia naukowa nie tylko porządkuje i systematyzuje dotychczasową wiedzę na temat kultury strategicznej i wojen hybrydowych, ale również ją poszerza i wzbogaca.

Po piąte, podjęta problematyka jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa państwowego (środowiska bezpieczeństwa), ale i bezpieczeństwa międzynarodowego (otoczenia podmiotu bezpieczeństwa). Problem dualizmu kultury strategicznej wyraźnie pojawia się w studiach nad przypadkiem Chin czy Ukrainy. Habilitant wskazał na logiczne i fragmentami nieoczywiste współzależności między kulturą strategiczną a prowadzeniem wojen hybrydowych, co może stanowić przyczynek do dalszych badań łączących te nurty badawcze związane z tymi koncepcjami.

Po szóste, treść monografii i przeprowadzone analizy dają podstawę do stwierdzenia, że Autor posiada rozległą wiedzę oraz umiejętność krytycznego podejścia do badanego obszaru. Przedstawił monograficzne opracowanie tematu ważnego ze społecznego, naukowego i teoretycznego punktu widzenia. Przeprowadził poprawne wnioskowanie dedukcyjno-indukcyjne odnoszące się do zgromadzonego materiału i debat naukowych na temat kultury strategicznej i wojen hybrydowych, również w ujęciu ewolucyjnym. Praca redukuje deficyt badań nad kontekstem związków pomiędzy kulturą strategiczną, a wojnami hybrydowymi.

To rzetelne studium kultury strategicznej uwzględniające prowadzenie wojen hybrydowych. Ukazuje wyraźnie profil zainteresowań rozwoju i dochodzenia do samodzielności naukowej Autora. Narracja monografii jest uporządkowana. Jej struktura jest przejrzysta i uzasadniona przedmiotem badań. Autor wykazuje się dobrą znajomością siatki kategoryjnej, a zaprezentowane pojęcia z reguły mają swe konsekwencje w zarysowanych wątkach stanu badań.

Jako znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauk o bezpieczeństwie uznaję przeprowadzenie krytycznych studiów nad kulturą strategiczną w kontekście prowadzenia wojen hybrydowych i przedstawienie autorskiego stanowiska wobec tych kategorii w warunkach współczesnego środowiska bezpieczeństwa.

Sformułowane uwagi nie kwestionują wartości podjętych badań i ich wyników, wskazują jedynie na nie w pełni wykorzystany ich potencjał, do którego można odwołać się w kolejnych pracach.

Podsumowując, uznaję, że dr Adrian Mitrega, pomimo sformułowanych w recenzji uwag krytycznych uwag, spełnił warunek drugi do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, wskazany w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, ponieważ posiada w dorobku osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój nauk o bezpieczeństwie.

### **3. Ocena aktywności naukowej**

Poza posiadaniem w dorobku osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, kolejnym warunkiem koniecznym do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w konkretnej dyscyplinie jest wykazywanie się przez Habilitanta istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Ponieważ postępowania habilitacyjne prowadzone na podstawie ustawy z 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* jest nowe, to nie wykształciła się jeszcze w tym obszarze żadna praktyka, a i zdania komentatorów są podzielone odnośnie do tego jakiego rodzaju formę

aktywności naukowej powinno się tu brać pod uwagę. W ustawie mowa o istotnej aktywności naukowej, więc w moim rozumieniu nie można do niej zaliczyć takich form aktywności jak udział w seminariach naukowych, konferencjach czy wykłady gościnne dla studentów innych jednostek akademickich lub naukowych, bo jest to normalna, standardowa aktywność każdego praktykującego naukowca.

Dr A. Mitrega w trzecim elemencie wymagań formalnych wymienił następujące rodzaje aktywności:

- współpracę w zakresie badań i publikacji;
- udział w konferencjach międzynarodowych i krajowych;
- aktywność w stażach.

Istotną aktywnością naukową jest np. współorganizowanie dużej konferencji naukowej (organizowanej przez różne jednostki), a przede wszystkim udział w grantach badawczych, realizowanych w innych niż macierzysta jednostkach naukowych lub akademickich oraz praca w zespołach badawczych w innych ośrodkach, a także staże naukowe w innych ośrodkach. Ustawa mocno podkreśla także, że istotne jest współpraca z jednostkami zagranicznymi. Jeżeli chodzi o współpracę Habilitanta z uczelniami lub instytucjami naukowymi, to dr. Adrian Mitrega podaje, że w okresie od 1 marca 2023 r. do 31 maja 2023 r. odbył staż naukowy w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Opiekunem naukowym stażu był dr hab. prof. UP Przemysław Wywiół.

Habilitant brał udział (jako członek zespołów badawczych) w dwóch międzynarodowych projektach. Projekt „ATHENA – Implementing Gender Equality Plans to Unlock Research Potential of RPOs and RFOs in Europe”, który uzyskał finansowanie z programu ramowego UE w zakresie wspierania badań i innowacji Horyzont 2020, w ramach międzynarodowego konsorcjum złożonego z dziesięciu zespołów badawczych z Hiszpanii, Słowenii, Słowacji, Bułgarii, Rumunii, Włoch, Portugalii i Polski. Głównym celem projektu była analiza oraz wypracowanie nowych rozwiązań w zakresie rozwoju potencjału badawczego instytucji naukowych Unii Europejskiej, opartych na zrównoważonej polityce wobec równości płci w nauce. W ramach projektu przeprowadzona została ocena procedur i praktyk stosowanych w krajach i na uczelniach partnerskich w zakresie potencjału badawczego oraz rozwoju karier (m.in. kobiet naukowczyń), jak również analiza krajowego ustawodawstwa i ram politycznych. Równolegle prowadzone były działania partycypacyjne, spotkania mające na celu zrozumienie potrzeb i preferencji interesariuszy i podniesienie ich kompetencji w zakresie wybranych tematów związanych ze zrównoważoną polityką wobec równości płci w nauce.

Drugi projekt dotyczył włączenia imigrantów w proces edukacji akademickiej w państwach Grupy Wyszehradzkiej (Inclusion of Immigrants into Higher Education Process in the Visegrád Group Countries, 1.09.2016 – 3.07.2017, 2016-1-PL01-KA203-026302; European Commission; Erasmus+). Celem projektu było zbadanie problemu migracji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski, Czech, Słowacji i Węgier. W ramach projektu zakładano zbadanie możliwości asymilacyjnych w wyżej wymienionych państwach dla osób podejmujących kształcenie na uczelniach wyższych. Projekt realizowany był m.in. przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, Istanbul Aydin Universitesi, Uniwersytet w Miszkolcu oraz College of International and Public Relations.

Współorganizował siedem konferencji, pełniąc zazwyczaj funkcję sekretarza konferencji lub członka rady naukowej. Szczególnie istotne dla rozwoju naukowo-organizacyjnego były konferencje organizowane podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach, jak również Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Zarządzanie kryzysowe w województwie świętokrzyskim – aspekty teoretyczne i praktyczne”



(12.12.2018), zorganizowaną przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Akademię Sztuki Wojennej, Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach. W trakcie przygotowywania konferencji nawiązano współpracę z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny na obszarze województwa świętokrzyskiego, m.in. z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w Kielcach, Komendą Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach, Komendą Wojewódzką Policji w Kielcach oraz ze Świętokrzyskim Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach.

Uczelnią wyższą, w której Habilitant prowadził działalność naukowo-dydaktyczną, jest Staropolska Akademia Nauk Stosowanych w Kielcach. Współpraca z SANS rozpoczęła się w 2017 r., kiedy to uczestniczył w I Międzynarodowej Konferencji „Bezpieczeństwo XXI wieku. Interdyscyplinarny wymiar bezpieczeństwa”. Od tego brał udział w organizowanych przez SANS konferencjach (np. X Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Krajowy i globalny wymiar sytuacji kryzysowych. Wyzwania w sferze bezpieczeństwa, ekonomii, pedagogiki i psychologii”, Kielce, 21–22.10.2022) czy sympozjach (np. sympozjum „Bezpieczeństwo w ujęciu interdyscyplinarnym”, Myślenice, 12–13.05.2019), publikując również artykuły w monografiach pokonferencyjnych (np. A. Mitręga, *Kultura strategiczna Polski w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa*, w: *Perspektywa bezpieczeństwa w wymiarze interdyscyplinarnym*, red. T. Konopka, E. Męcina-Bednarek, Wyd. Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach, Kielce 2017, s. 115–127).

Aktywność publikacyjna Habilitanta jest duża. Oprócz rozprawy habilitacyjnej opublikował łącznie 53 prace naukowe, w tym trzy monografie, dwie pozycje naukowe pod redakcją, 33 rozdziały w monografiach (w tym dwa hasła do słownika tematycznego), 15 artykułów w czasopiśmie. Ponadto dziewięć znajduje się w trakcie procesu wydawniczego (dwa artykuły, siedem rozdziałów). Zwraca uwagę szerokie spektrum zainteresowań Habilitanta. Obok książki habilitacyjnej zainteresowania naukowe Habilitanta dotyczą trzech obszarów badawczych, które podkreślają wkład w nauki o bezpieczeństwie tj. kultura strategiczna, zagrożenia hybrydowe oraz bezpieczeństwo energetyczne. (Autoreferat,

Według bazy *Publish or Perish* (PoP) ogólna liczba cytowań prac wynosi (dostęp: 15.01.2024 r.):

- Web of Science - 0,
- Scopus - 0,
- Google Scholar – 12 rekordów (10 cytowań, z czego dwie prace we współautorstwie z M. Kozubem – 6 cytowań),
- Indeks Hirscha – 2.

Dorobek Habilitanta wykazuje się konsekwencją tematyczną. Aktywność naukowa realizowana była poprzez współpracę z różnymi instytucjami, Warty uwagi jest udział w projektach naukowych.

Habilitant posiada znaczne doświadczenie w akademickiej pracy organizacyjnej i dydaktycznej. (Autoreferat, s. 11-26)

Biorąc pod uwagę należy stwierdzić, że dr Adrian Mitręga jest aktywny naukowo, jeśli chodzi o publikacje i udział w badaniach. Spełnia wymagania art. 219 ust. 1 pkt. Ustawy, bowiem wykazał się istotną aktywnością naukową zrealizowaną na więcej niż jednej uczelni, chociaż nie wszystkie aktywności mają charakter naukowy.

Przedstawiona analiza i uwagi pozwalają na sformułowanie końcowej, syntetycznej oceny potwierdzającej pozytywne stanowisko wyrażone we wstępnej części recenzji,

Przedstawiona analiza i uwagi pozwalają na sformułowanie końcowej i syntetycznej oceny.


#### 4. Opinia końcowa

Przedstawione do oceny:

1. Osiągnięcie naukowe – dzieło opublikowane w całości pt. „Kultura strategiczna w prowadzeniu wojen hybrydowych” w mojej opinii wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki o bezpieczeństwie w myśl art. 219 ust. 1 pkt. 2 lit. a Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;

2. Aktywność naukowa realizowana w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej spełnia kryterium istotnej aktywności naukowej w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt. 3 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

**W związku z powyższym wyrażam pozytywną opinię w sprawie nadania dr. Adrianowi Mitrędze stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.**

  
prof. dr hab. Janusz Gienszewski

Słupsk, dn. 17.01.2024 r.